

Ks. Andrzej Soltys

POZNANIE *IPSUM ESSE PER SE SUBSISTENS* WEDŁUG PRZEDSTAWICIELI TOMIZMU EGZYSTENCJALNEGO

Zadaniem metafizyki realistycznej jest poznanie bytu poprzez wskazanie na jego przyczyny. Jeśli zatem realny byt nie wyjaśnia sam siebie poprzez przyczyny wewnętrzne, wtedy należy odwołać się do takich przyczyn zewnętrznych, których wskazanie wyjaśni ostatecznie fundamentalne aspekty tegoż bytu. Dopiero w takiej perspektywie ostatecznościowego wyjaśniania realnego bytu pojawia się problem Boga. Trzeba zatem dokonać wpierw wglądu w podstawową ontyczną strukturę bytu utworzoną z istoty i istnienia, aby stworzyć możliwość poznania Boga jako *Ipsum esse per se subsistens*, jako Istnienia Czystego. Nie ma bowiem innego poznawczego dostępu do istnienia i natury Boga jak tylko poprzez wyjaśnianie roli istnienia w bytach niekoniecznych. W tym artykule chcemy szukać, w dziełach dwóch współczesnych tomistów egzystencjalnych M.A. Krapca i L. Eldersa, odpowiedzi na kluczowe dla tej problematyki pytania: czym jest istnienie w bycie przygodnym, w jaki sposób przejść od istnienia w bycie niekoniecznym do Czystego Aktu Istnienia, oraz jaka jest treść tego atrybutu. Niniejszy artykuł jest rekonstrukcją i porównaniem filozoficznych dróg, na których ci dwaj współcześni tomiści egzystencjalni dochodzili do wiedzy o Bogu jako Istnieniu Czystym (*Ipsum esse per se subsistens*). Porównujemy w nim także to, jak ci tomiści rozumieją ten atrybut Boga. Zadaniem tej rekonstrukcji i porównania jest między innymi zbadanie na ile tomizm egzystencjalny jest jednolitym nurtem myślowym w analizowanej problematyce.

I. Rola aktu istnienia w bycie niekoniecznym

Krąpiec i Elders zaznajamiają się z aktem istnienia w realnym bycie przygodnym. Badają wzajemne przyporządkowanie istoty i istnienia w tym bycie. Jednakowo wskazują także na niemożność rozdzielenia istoty i istnienia w realnym bycie niekoniecznym oraz na realną różnicę między tymi subontycznymi elementami bytu. Krąpiec bada akt istnienia w bycie przygodnym analizując w nim poznawczo potrójny aspekt relacji istoty do istnienia jako możliwości do aktu. Ujmuje wpieryw oddzielnie istotę i istnienie (jako możliwość i akt), następnie ujmuje te elementy w ich wzajemnym połączeniu, o ile tworzą jeden realny byt, w końcu rozpatruje różnicę między istotą i istnieniem w tym właśnie bycie¹. Elders natomiast poznaje akt istnienia w bycie przygodnym wpieryw analizując wzajemne przyporządkowanie istoty i istnienia w tym bycie oraz realną różnicę między tymi elementami bytu². W kolejnych dwóch rozdziałach swej pracy śledzi historyczny rozwój stanowisk dotyczących pojmowania istnienia³ i istoty⁴ w realnym bycie przygodnym.

1. Istnienie i istota analizowane poznawczo oddzielnie od siebie

Krąpiec analizuje poznawczo stwierdzony w sądzie egzystencjalnym akt istnienia bytu przygodnego w oddzieleniu od istoty, którą jest bytowa możliwość. Zwraca przy tym uwagę, że w tych analizach prowadzonych oddzielnie ani istnienia, ani istoty nie można pojmować reistycznie. Dopiero wtedy można analizować poznawczo istnienie w oddzieleniu od istoty, jeśli się ma świadomość zaafirmowanego w sądzie egzystencjalnym ontycznego związku istoty - bytowej możliwości i istnienia - bytowego aktu w realnym bycie⁵. Zdaniem Krąpca celem takiego zabiegu poznawczego jest rozstrzygnięcie, czy istnieniu przysługuje pierwszeństwo w stosunku do istoty, a jeśli przysługuje, to w jakich aspektach. W rozwiązywaniu tego problemu tomista

¹ Por. M. A. Krąpiec, *Struktura bytu*, Dzieła, t. V, Lublin 1995, s. 303.

² Zob. L. Elders, *Die Metaphysik des Thomas von Aquin in historischer Perspektive*, trad. allemande, Salzburg - München 1984, s. 133-148.

³ Zob. tamże, s. 149-164.

⁴ Tamże, s. 165-174.

⁵ Por. M. A. Krąpiec, *Struktura bytu*, s. 303-304. W prowadzonej analizie poznawczej trzeba pamiętać, że to byt jest pierwszy w stosunku do swych składowych.

podąża śladem Arystotelesa, który twierdził, że aktowi w stosunku do możliwości przysługuje pierwszeństwo pojęciowe, czasowe i doskonałościowe. Krapiec bada zatem, czy takie samo pierwszeństwo przysługuje istnieniu w stosunku do istoty⁶.

Istnieniu w stosunku do istoty, zdaniem Krapca, nie przysługuje pierwszeństwo pojęciowe, gdyż nie można pojąć istnienia bez związku z tym, co istnieje⁷. Wprawdzie można mieć pojęcie aktu czystego w jakimś sensie, ale nie można mieć pojęcia czystej możliwości. Akt jest bowiem pojmowalny bez przyporządkowania do możliwości, tymczasem możliwość nie jest pojmowalna bez przyporządkowania do aktu. Według Krapca także w porządku bytowym nie można pojąć czysto bytowego aktu istnienia bez odniesienia go do istoty. „Chociaż więc istnienie jako akt absolutnie wyprzedza poznawczo istotę – bo jest racją naszej poznawalności w ogóle, a poza tym nie ma istnienia bez realnej istoty – to jednak nie można go pojąć tak, by nie wiązało się jakoś z istotą, chociażby ta istota nie była przez nas szczegółowo poznana”⁸.

Istnieniu w stosunku do istoty nie przysługuje również pierwszeństwo czasowe. „W konkretnym bycie istnienie i istota są jego składnikami i dlatego w sensie właściwym żaden element nie może być czasowo wcześniejszy”⁹. Krapiec zauważa, że metafizyka tylko w jednym przypadku stwierdza pierwszeństwo czasowe istnienia. Tylko Bogu, który jest Czystym Istnieniem bez żadnej domieszki istotowej, jeśli rozumie się istotę jako bytową możliwość, przysługuje pierwszeństwo czasowe. Czyste Istnienie bowiem jest realną bytową racją całej rzeczywistości. Bogu zatem, który jest Czystym Istnieniem przysługuje pierwszeństwo bytowe i czasowe w stosunku do całej rzeczywistości¹⁰.

Istnieniu w stosunku do istoty przysługuje natomiast pierwszeństwo doskonałościowe¹¹. Doskonałość jest stanem bytu, toteż w bycie doskonałym jest ten element subontyczny, który w pełni realizuje w sobie byt. Nie ma natomiast pełniejszej formy realizowania się bytu nad spełnianie się jego w aspekcie realności. W taki właśnie sposób istnienie realizuje w sobie byt, dlatego uprzedza ono wszelką doskonałość, jest u podstaw każdej innej doskonałości. „Istnienie więc głębiej, pierwotniej i bardziej zasadniczo łączy

⁶ Por. tamże.

⁷ Por. tamże, s. 304-305.

⁸ Tamże.

⁹ Tamże, s. 305.

¹⁰ Por. tamże, s. 306.

¹¹ Por. tamże, s. 306n.

się z bytowością i realizmem rzeczy, niż istota, bo istnienie konstytuuje byt w porządku bytowym nie treściowym, a zatem jest ono czymś doskonalszym w bycie od istoty, jest więc pierwsze w porządku doskonałościowym¹². Doskonałość istnienia wiąże się z funkcją urzeczywistniania istoty¹³. Nie ma bowiem istoty bez istnienia. Natomiast trwanie istnienia samego, istnienia czystego jest nie tylko niesprzeczne, ale konieczne i „to jest właśnie wypadek jedyny konieczny, gdzie byt w całej pełni jest, samoistnie”¹⁴. Poznając doskonałościowy aspekt istnienia w bycie przygodnym tym samym poznajemy doskonałość Źródła istnienia, z którego każdy byt skutkowy otrzymuje swoją rzeczywistość¹⁵.

2. Istnienie ujmowane w przyporządkowaniu do istoty

Jeszcze pełniejszą wiedzę o akcie istnienia w bycie niekoniecznym uzyskuje się rozpatrując istnienie w przyporządkowaniu do istoty. Istnienie jest aktem urzeczywistniającym istotę. Istota i istnienie pozostają do siebie w stosunku możliwości do aktu¹⁶. Akt istnienia urzeczywistnia pełną treść konkretnego realnego bytu w różny sposób. Jeśli więc podstawą wyróżnienia uczyni się sposób urzeczywistniania istotowej treści w bytach realnych, to wtedy można wyszczególnić cztery naczelne stany bytowania: bytowość niezłożoną oraz nieuwarunkowaną żadnym czynnikiem zewnętrznym – *ens per se*¹⁷, stan bytowania realizującego istnienie w podmiocie – *ens in se*,

¹² Tamże, s. 308. Tezę o doskonałości istnienia tomiści egzystencjalni przejmują od św. Tomasza, który twierdzi, że „*esse est perfectissimum omnium; actualitas omnium rerum et etiam ipsarum formarum*”. Tomasz z Akwinu, *Summa theologica*, I, q. 4, a. 1, ad. 3; „... *hoc quod dico esse, est inter omnia perfectissimum*”. Tomasz z Akwinu, *Questiones disputatae de potentia*, q. 7, a. 2, ad. 9.

¹³ „*Esse est nobilius omnibus aliis quae consequuntur esse, unde esse simpliciter est nobilius quam intelligere*”. Tomasz z Akwinu, *Scriptum super libros Sententiarum* I, d. 17, q. 1, a. 2, ad 3.

¹⁴ M. A. Krąpiec, *Struktura bytu*, s. 308.

¹⁵ „*Das Sein ist das zuhöchst Bestimmende, da es etwas In die Wirklichkeit setzt und damit alle Vollkommenheit gibt ...*”. L. Elders, *Die Metaphysik*, s. 160.

¹⁶ „*Wesen und Sein stehen im Verhältnis von Potenz und Akt zueinander*”. Tamże, s. 141. „*Istnieje najściślejszy związek między doskonałością substancji (aż do najdrobniejszych szczegółów bytowych), a istnieniem, które realizuje treść substancjalną*”. M. A. Krąpiec, *Struktura bytu*, s. 316.

¹⁷ Bytem tym jest Absolut w języku religii nazywany Bogiem.

stan istnienia zapodmiotowanego – *ens in alio* oraz relacyjny sposób spełniania się istnienia – *ens ad aliud*¹⁸.

Istnienie, realizując w sobie właściwy sposób istotną treść, jest tej samej kategorii bytowej, co istota¹⁹. Krąpiec w uzasadnieniu tej tezy wskazuje na jedność rzeczywistego bytu, w którym dopiero wtórnie rozpoznaje się złożenie. Metafizycznie nie sposób wyjaśnić jedności realnego bytu złożonego, jeśli nie przyjmie się, iż tworzy ją ta sama kategoria elementów subontycznych. Przeto jedność takiego bytu upoważnia do orzekania *reductive* (na wzór bytu) kategoriałności o jego istnieniu²⁰. Obydwaj tomiści stoją na tym samym stanowisku, że w realnym bycie jest tylko jedno istnienie, będące aktem urzeczywistniającym całą zawartość treściową bytu. „Tam, gdzie mamy do czynienia z jednym aktem istnienia, tam też mamy do czynienia z jednym tylko bytem”²¹. Elders zauważa, że tylko jeden akt istnienia urzeczywistnia byt i czyni go realnym w całości, dlatego w bycie tym nie może być więcej jak tylko jeden akt istnienia²². Krąpiec i Elders zgodnie utrzymują także za św. Tomaszem, że to istnienie substancjalne tworzy jeden byt. „Ponieważ bytem w sensie właściwym i pierwszym jest substancja, zatem istnienie substancjalne tworzy w najwłaściwszym sensie jeden byt”²³. Istota w stosunku do istnienia substancjalnego jest wraz ze swymi aktami wtórnymi – przypadłościami tylko bytową możliwością. Ostatecznie tylko taki akt istnienia jest w stanie tę bytową możliwość urzeczywistnić.

3. Istnienie ujmowane w odróżnieniu od istoty

Dotychczasowe badanie roli istnienia w bycie niekoniecznym ma istotne znaczenie dla interpretacji treści atrybutu „Czyste Istnienie”. Natomiast teoria realnej i nieadekwatnej różnicy między istotą i istnieniem w bycie nie-

¹⁸ Por. M. A. Krąpiec, *Byt i istota*, Dzieła, t. XI, Lublin 1994, s. 156-157.

¹⁹ Tenże, *Metafizyka. Zarys teorii bytu*, wyd. 5, Lublin 1988, s. 407.

²⁰ Por. tamże, s. 408.

²¹ Tenże, *Struktura bytu*, s. 320.

²² Por. L. Elders, *Die Metaphysik*, s. 156.

²³ M. A. Krąpiec, *Struktura bytu*, s. 320. Elders również podziela stanowisko, wedle którego istnienie należy do porządku substancji. „*Das Sein ein substantielles Prädikat ist, d. h. es gehört zur Ordnung der Substanz*”. L. Elders, *Die Metaphysik*, s. 135. Więcej na temat istnienia substancjalnego w bycie realnym zob. J. Owens, *The Accidental and Essential Character of Being in the Doctrine of St. Thomas Aquinas*, „*Mediaeval Studies*”, R. 20 (1958), s. 1-40.

koniecznym ma doniosłe znaczenie, w omawianych dziełach tomistów egzystencjalnych, dla afirmacji Czystego Istnienia. Stwierdzenie takiej różnicy w bycie realnym domaga się bowiem dalszego, metafizycznego wyjaśnienia tego bytu przez przyczyny zewnętrzne, w takim przypadku byt ten nie ma konieczności istnienia w sobie²⁴. Dla wielu tomistów egzystencjalnych stwierdzenie realnej różnicy pomiędzy istotą i istnieniem stanowi centralny argument na istnienie Boga i konieczne związanie z Nim bytów niekoniecznych jako swoją ostateczną racją²⁵.

Tymczasem Krąpiec i Elders teorię realnej różnicy pomiędzy istotą i istnieniem czynią centralnym, z punktu widzenia systemu, zagadnieniem metafizycznym. Elders poświęca temu zagadnieniu cały rozdział metafizyki ogólnej. Z pism św. Tomasza wyprowadza trzy argumenty na rzecz takiej różnicy²⁶. Krąpiec natomiast uzasadnia realną różnicę między istotą i istnieniem w bycie niekoniecznym na dwa sposoby: „jakby wprost” i „nie wprost”²⁷. Dla obydwóch tomistów dowieść realnej różnicy między istotą i istnieniem w bycie realnym, to wykazać przygodność tego bytu, a w konsekwencji udowodnić jego zależność w istnieniu od Boga jako *Ipsum esse per se subsistens*.

²⁴ Teoria różnicy jest wypracowana na gruncie odpowiedniego rozumienia rzeczywistości. Nie wyjaśnia ona do końca elementów bytu, które zostały wyróżnione intelektualnie jako różne od siebie. Niemniej jednak problem stosunku istoty do istnienia umieszcza się na płaszczyźnie różnicy rzeczowej, pozytywnej i nieadekwatnej, to jest takiej, jaka występuje między całością i częścią lub dwiema częściami tej samej całości. Więcej na temat racji nazywania stosunku istoty do istnienia różnicą realną oraz trudności związanych z tą teorią zob. M. A. Krąpiec, *Struktura bytu*, s. 323-328.

²⁵ Jest to stanowisko wspólne dla Krąpca i Eldersa dlatego wnikliwie opracowują oni zagadnienie realnej różnicy między istotą i istnieniem. Martin Gillet uważa na przykład, że afirmacja realnej różnicy między istotą i istnieniem jest najgłębszym dowodem na istnienie Boga. M. Gillet, *Thomas d'Aquin*, Paris 1949, s. 67. Także F. Van Steenberghen uważa stwierdzenie realnej różnicy między istotą i istnieniem za wystarczający i pełny dowód na istnienie Boga. Zob. F. Van Steenberghen, *Le problème de l'existence de Dieu dans le De ente et essentia de saint Thomas d'Aquin*, w: *Mélanges de Ghellinck*, t. II, Louvain 1951, s. 837-847.

²⁶ Zob. L. Elders, *Die Metaphysik*, s. 133-148.

²⁷ Zob. M. A. Krąpiec, *Struktura bytu*, s. 366-384.

A. Dowodzenie realnej różnicy między istotą i istnieniem na podstawie analizy poznawania istoty realnego bytu

Pierwszy dowód Eldersa na realną różnicę między istotą i istnieniem w bycie niekoniecznym zasadza się na poznawczej analizie istoty, odpowiada on treściowo uzasadnieniu „jakby wprost” formułowanemu przez Krąpca. Elders zanim przystąpi do przedstawienia własnej interpretacji tomaszowego dowodu na realną różnicę²⁸ konstruuje definicję regulatywną rozumienia istoty. Jeśli mówimy o istocie, nie mamy na myśli istoty abstrakcyjnej, która wyróżniona zostaje w definicji, lecz rzecz egzystującą indywidualnie. Termin scholastyczny dla tak ujętej istoty brzmi *suppositum*²⁹.

Podstawą wyróżnienia przez Eldersa pierwszego dowodu jest sposób, według którego myślimy o istocie rzeczy. Jeśli chcemy poznać dajmy na to zwierzę, to musimy poznać jego cechy istotne. Jednakże wśród rozpoznanych cech istotnych nie ma istnienia. Ponadto istnieje rodzaj poznania uprzedzającego w stosunku do poznania istoty. Rzeczy w pierwszym rzędzie manifestują swoje właściwości przypadłościowe, dopiero wtórnie jest poznawana istota. Manifestujące się w przypadłościach istnienie nie jest więc zawarte w istocie rzeczy, ale przychodzi do niej z zewnątrz³⁰. Wobec tego musi być realna różnica między istotą i istnieniem³¹. Elders twierdzi, że dowód ten opiera się na założeniu realizmu poznawczego, według którego możemy poznać istotę bytu materialnego, możemy ująć ją w pojęciu, a treść tego pojęcia istnieje w rzeczywistości³². Analiza sposobu poznania istot rzeczy realnych prowadzi więc nie tylko do stwierdzenia realnej różnicy między istotą i istnieniem, ale kładzie ontyczne podstawy dla tezy, że istnienie przychodzi do istoty z zewnątrz³³. Jednakże nie wszyscy interpretatorzy uznają wartość tego argumentu. Komentatorzy J. F. Wippel i J. Owens twierdzą, że ten argument czerpie swoją moc obowiązującą w związku z tezą, że istnieje tylko jeden Byt, którego istota jest tym samym co istnie-

²⁸ Dowód ten św. Tomasz formułuje w swoim młodzieńczym dziełku *De ente et essentia*, c. 5.

²⁹ Por. L. Elders, *Die Metaphysik*, s. 134.

³⁰ Por. Tomasz z Akwinu, *De ente et essentia*, c. 5.

³¹ Por. L. Elders, *Die Metaphysik*, s. 136.

³² „Das erste Argument beruht auf der Tatsache, daß unser Begriff des Wesens eines materiell Seienden dieses wiedergeben kann und folglich der Inhalt unseres Begriffes (*res concepta*) in der Wirklichkeit besteht”. Tamże.

³³ Zob. U. Degli’Innocenti, *La distinzione reale nel De ente et essentia*, „Doctor Communis”, R. 31 (1978), s. 20-28.

nie. Zdaniem Eldersa takie powiązanie jest możliwe i tylko wzmacnia ten argument, ale w żadnym wypadku go nie warunkuje³⁴.

Własną interpretację dowodu św. Tomasza na realną różnicę między istotą i istnieniem przedstawia Krąpiec. Nazywa ją uzasadnieniem „jakby wprost” i wiąże z analizą orzekania³⁵. Jeśli ujmujemy intelektualnie istotę jakiejś rzeczy, to ujmujemy ją wraz ze wszystkimi cechami konstytuującymi istotę. Tymczasem możemy ująć intelektualnie istotę jakiejś rzeczy bez istnienia. Wobec tego istnienie różni się realnie od istoty. Krąpiec odpira następnie możliwy do wysunięcia temu argumentowi zarzut nieuprawnionego przejścia z porządku idealnego do porządku realnego³⁶. Żeby tego zarzutu uniknąć Krąpiec proponuje nadać temu argumentowi stylizację negatywną, wówczas zarzut ten będzie zupełnie bezpodstawny.

Istnieje związek między stanem intencjonalnym i stanem realnym w wypadku niemożliwości istnienia czegoś: od niemożliwości istnienia do nieistnienia jest przejście (*a non posse ad esse valet illatio*). Jeśli stwierdzimy, że coś nie może istnieć, to rzeczywiście to „coś” nie istnieje. Sprzeczność w porządku intencjonalnym oznacza także sprzeczność w porządku realnym. Myśl kieruje się tymi samymi prawami, co byt. W dowodzie św. Tomasz właśnie przechodzi, zdaniem Krąpca, od intencjonalnego stwierdzenia niemożliwości utożsamienia istoty i istnienia w bycie niekoniecznym do stwierdzenia realnej różnicy między istotą i istnieniem³⁷. Przy ich utożsamieniu istnienie stałoby się cechą, a w konsekwencji każda rzecz zdefiniowana istniałaby z konieczności, z konieczności istniałoby realnie abstrakty. Wtenczas realizowałby się absurd, gdyż abstrakty nie mają cech bytu. Ponadto intencjonalne utożsamienie istoty i istnienia stoi w sprzeczności z faktem pluralizmu bytowego. W porządku intencjonalnym nie jest więc możliwe, aby istnienie było tym samym, co istota. Skoro utożsamienie istoty i istnienia w porządku intencjonalnym pociąga wiele sprzeczności, to w porządku realnym istota bytu niekoniecznego musi się różnić realnie od istnienia³⁸.

Podstawą dotychczasowego argumentowania za realną różnicą między istotą i istnieniem jest analiza sposobu, w jaki poznaje się istotę bytu niekoniecznego. Zarówno Krąpiec jak też i Elders dostarczają własnej interpretacji dowodu św. Tomasza na rzecz takiej różnicy. Tym, co różni omawia-

³⁴ Por. L. Elders, *Die Metaphysik*, s. 137.

³⁵ M. A. Krąpiec, *Struktura bytu*, s. 366n.

³⁶ *De posse ad esse non datur illatio*.

³⁷ Por. M. A. Krąpiec, *Struktura bytu*, s. 367.

³⁸ Zob. tamże, s. 367-369.

nych interpretatorów tego argumentu jest odmienność w spojrzeniu na formę tomaszowego dowodzenia. Elders uczynił sposób poznawania istoty w bycie przygodnym podstawą badania takiej różnicy. Zachował on więc w interpretacji tego dowodu tomaszową, to znaczy pozytywną formę. Krąpiec natomiast interpretując ten dowód nadał mu własną, negatywną formę, tym samym oddalił od niego zarzut nieuzasadnionego przejścia od stanu intencjonalnego (poznawczego) do stanu realnego. Dowodzenie realnej różnicy między istotą i istnieniem na kanwie analizy istoty w bycie przygodnym dostarcza kilku ważnych dla problematyki poznania Boga tez:

- a) Byt niekonieczny jest złożony z dwóch realnie różnych elementów istoty i istnienia, które tworzą jedność bytu.
- b) Istnienie nie ma racji w bycie niekoniecznym.
- c) Istnienie w bycie niekoniecznym posiada rację zewnętrzną.

B. Dowodzenie realnej różnicy między istotą i istnieniem na podstawie poznawczej analizy roli istnienia w bycie niekoniecznym

Wszystkie pozostałe dowody Krąpca i Eldersa na realną różnicę między istotą i istnieniem w bycie bezpośrednio doświadczanym zasadzają się na poznawczej analizie roli istnienia w tym bycie. Krąpiec dowodzi tej różnicy analizując poznawczo rolę istnienia w bycie zmiennym. Otóż istnienie w realnym bycie jest aktem dla istoty. Ujęte samo w sobie istnienie nie zawiera możliwości bytowej. Przyjąć w istnieniu złożenie z aktu i możliwości, to przyjąć równocześnie, że istnienie jako akt realizowałoby pod tym samym względem byt i niebyt, realizowałoby sprzeczność. Krąpiec wyjaśnia następnie, co to znaczy, że istnienie nie posiada w sobie bytowej możliwości. „Możliwość bytowa jest możliwością przyjęcia w siebie jakiejś nowej doskonałości, która to doskonałość podniosłaby tę możliwość na jakiś nowy, względnie wyższy poziom ontyczny”³⁹. Ta możliwość bytowa jest możliwością doznawania, przemiany, otrzymywania jakichś nowych form. Krąpiec w kontekście obserwowanych przemian, rozwoju bytu będącego przedmiotem bezpośredniego doświadczenia, stawia pytanie, czy istnienie w bycie przygodnym nie przyjmuje jakichś nowych form? Czy byt zmieniający się przyjmuje coraz to nowe formy przypadłościowe na mocy istnienia?

Otóż istnienie jest aktem i doskonałością stąd nie może być podmiotem przyjmującym nowe formy. Nową formę może przyjąć podmiot tylko z racji

³⁹ Tamże, s. 370.

własnej potencjalności. „Istnienie bowiem samo jako akt nie jest możliwością i ze swej racji nic nie „przyjmuje” do siebie jako do podmiotu, bo tym podmiotem nie jest”⁴⁰. Musi wobec tego istnieć inny element, różny od istnienia, spotencjalizowany podmiot, przyjmujący wciąż nowe formy, będący wewnętrzną racją faktycznej zmiany bytów bezpośrednio doświadczanych. Uniesprzecznienie fakt przemiany bytów może tylko afirmacja bytowego złożenia z dwóch heterogenicznych wobec siebie elementów, istoty będącej elementem potencjalnym w bycie i istnienia będącego aktem i doskonałością w bycie zmiennym.

Dalszym ciągiem tego samego wykazywania realnej różnicy między istotą i istnieniem jest wyjaśnienie faktu pluralizmu bytowego. Pluralizm bytów istniejących jest faktem, którego nie tłumaczy istnienie jako istnienie, gdyż to nie przyjmuje żadnej formy, która by odróżniała jedne byty od innych. Pluralizm bytów istniejących trzeba wobec tego tłumaczyć innym elementem bytu, który nie jest istnieniem, nie jest aktem, lecz bytową możliwością. Jeśli więc stan pluralizmu bytowego jest realny, to tak samo realnym musi być element potencjalno-bytowy, różny od elementu aktualno-bytowego, tłumaczący fakt pluralizmu. Ten element potencjalno-bytowy zwie się istotą⁴¹.

Metafizyczne dowodzenie realnej różnicy między istotą i istnieniem Krąpiec uzupełnia jeszcze dowodzeniem negatywnym⁴². Chociaż dowodzenie takie jest uwarunkowane licznymi założeniami, to nie jest ono bez znaczenia dla poznania natury Boga. Jeśli zanegujemy w bycie realną różnicę między istotą i istnieniem, to tym samym przyjmujemy, że byt ten jest tylko istnieniem (nie istotą, gdyż ta jest bytową możliwością). Taki natomiast byt jest bytem z konieczności, nieuprzączynowanym, samoistnym, czyli Absolutem. Przymioty takie stoją w jawnej sprzeczności z bytami stanowiącymi przedmiot bezpośredniego doświadczenia, gdyż te są zmienne, niekonieczne i mnogie. Negacja tezy o realnej różnicy między istotą i istnieniem w bycie konkretnym nieuchronnie więc prowadzi do panteizmu⁴³. W grupie argumentów „nie wprost” Krąpiec umieszcza jeszcze jeden argument. „Gdyby istota nie różniła się realnie od istnienia w bytach przygodnych, to żaden byt

⁴⁰ Tamże, s. 371.

⁴¹ Por. tamże, s. 372.

⁴² Dowodzenie negatywne jest dowodzeniem „nie wprost”. Na temat dowodzenia negatywnego w metafizyce zob. tenże, *Z teorii i metodologii metafizyki*, Dzieła, t. IV, Lublin 1994, s. 250nn.

⁴³ Por. tenże, *Struktura bytu*, s. 377.

nie posiadałby uprzączynowanego istnienia”⁴⁴. Tymczasem bez wchodzenia w konflikt z faktami nie sposób utrzymać takiego stanowiska, gdyż obserwuje się ruch, zmianę. Racją tych faktów jest uprzączynowanie.

Elders analizując poznawczo istnienie w bycie przygodnym przytacza dwa dowody na realną różnicę między istotą i istnieniem. Punktem wyjścia pierwszego dowodu Eldersa jest analiza poznawcza istnienia w bycie pod kątem jego niekonieczności. Drugi argument analizuje natomiast istnienie mnogie⁴⁵. Tomista zanim przystąpi do zasadniczej części dowodu eksplikuje wpiery termin „przygodny”. Oznacza nim niekonieczne skutki działania, którymi są także przemijające rzeczy materialne stanowiące przedmiot bezpośredniego doświadczenia⁴⁶. Przygodnymi są wszystkie rzeczy, które mają możliwość nie istnieć. Termin „przygodny” wyraża tym samym zależność rzeczy od Boga. W takim sensie wszystkie stworzenia są przygodne⁴⁷. To, co jest przygodne nie bierze swego istnienia z siebie, w przeciwnym razie nie można by było zrozumieć, dlaczego byt przemijający i zmienny traci swoje istnienie. Jeżeli coś nie bierze istnienia z samego siebie, to ma je jako przydane własnej istocie, tzn. składa się z dwóch komponentów⁴⁸. Afirmacja zatem złożenia bytowego z istoty i realnie różnego od niej istnienia tłumaczy utracalność aktu istnienia w bytach zmiennych. Istnienie „jest przygodne, ponieważ zostaje przejęte przez możność i na możność nastawione, która dopuszcza tylko ograniczone urzeczywistnienie istnienia”⁴⁹.

⁴⁴ Tamże, s. 380. Krąpiec interpretując tekst św. Tomasza z Akwinu, *Summa contra gentiles*, II, 52, ujmując tok myślenia św. Tomasza w następujący sylogizm. „Do pojęcia bytu uprzączynowanego należy to, by czymś realnie różniło się w nim istnienie od istoty jako podmiotu istnienia. W bycie zaś, w którym nie ma realnej różnicy istoty i istnienia, istnienie nie różni się od istoty jako podmiotu istnienia. Wobec tego, albo w bytach uprzączynowanych istnienie jest realnie różne od istoty, albo też nie ma w ogóle bytów uprzączynowanych”. M. A. Krąpiec, *Struktura bytu*, s. 381.

⁴⁵ Por. L. Elders, *Die Metaphysik*, s. 140. Na temat struktury argumentów u św. Tomasza zob. tenże, *Structure et fonction de l'argument Sed contra dans la Somme théologique*, „Divus Thomas Piacenza”, R. 80 (1977), s. 245-260.

⁴⁶ „Schließlich bezeichnet der Terminus Kontingenz auch die materiellen Dinge, die vergänglich sind. Diese Dinge haben die Möglichkeit, nicht zu sein”. Tenże, *Über den realen Unterschied zwischen Wesen und Sein*, w: *Die Metaphysik*, s. 138. Por. Tomasz z Akwinu, *Questiones disputatae de potentia*, q. 5, a. 3.

⁴⁷ „In diesem Sinn sind alle Geschöpfe kontingent”. L. Elders, *Die Metaphysik*, s. 138.

⁴⁸ „Wenn etwas nicht aus sich selbst das Sein hat, hat es dieses als dem eigenen Wesen hinzugefügt, d. h. es besteht aus zwei Komponenten”. Tamże.

⁴⁹ „Es ist kontingent, da es durch die Potenz aufgefangen wird und auf eine Potenz abgestimmt ist, die eine nur begrenzte Seinsverwirklichung zuläßt”. Tamże.

Drugi dowód na realną różnicę między istotą i istnieniem Elders zasadza na poznawczej analizie istnienia mnogiego. W bycie niekoniecznym jest jedno istnienie, które samo z siebie oznacza pełnię urzeczywistnienia i koncentrację, w której rzeczywistość i doskonałość są czymś jednym. Wobec tego, jeśli w bycie byłoby wszystko identyczne z istnieniem, to nie można by było wyjaśnić ani faktu wielości rodzajów, ani indywiduów. Wielość więc może powstać tylko dzięki czemuś, co jest ograniczone możliwością. Musi się wobec tego przyjąć w bycie niekoniecznym element możliwościowy, który będąc realnie różny od istnienia jest racją bytowego pluralizmu⁵⁰.

II. Afirmacja *Ipsum esse per se subsistens*

Obydwaj tomiści podzielają przekonanie, że stwierdzenie realnej różnicy między istotą i istnieniem to połowa drogi w metafizycznym wyjaśnianiu rzeczywistości. Wyjaśniając metafizycznie byty złożone z realnie różnych istoty i istnienia musimy z konieczności przyjąć istnienie Boga, który jest *Ipsum esse per se subsistens*⁵¹. Krąpiec dochodzi do koniecznej afirmacji Czystego Istnienia przy łącznym wykorzystaniu transcendentalnej analogii poznania oraz *habitus principii*. W bytach będących przedmiotem bezpośredniego doświadczenia istnienie realnie różni się od istoty. Poszczególne istoty bytów niekoniecznych, zwane analogatami, pozostają w koniecznej i transcendentalnej relacji do wspólnej analogicznej doskonałości zwanej analogonem. Szuka się następnie ontycznej racji dla analogicznej doskonałości – istnienia. Racją analogicznej doskonałości – istnienia nie mogą być poszczególne analogaty, gdyż one nie są istnieniem, lecz tylko istnienie posiadają. Jeśli zatem chcemy zrozumieć obecną w każdym realnym bycie transcendentalną doskonałość istnienia, to musimy przyjąć istnienie Analogatu Głównego, którym jest Czyste Istnienie⁵².

⁵⁰ Por. tamże, s. 139nn.

⁵¹ Rzeczy nie są swoim istnieniem. Na tej podstawie odkrywamy dopiero atrybut natury Boga „Czyste Istnienie”. „Und von hierher können wir das *Ipsum esse per se subsistens* - Gott - entdecken”. L. Elders, *Die Metaphysik*, s. 159.

⁵² „Rzeczywiste istnienie bytów ograniczone przez swe istoty, czyli istnienia niepełne, nie utożsamiające się z istotą, są niezrozumiałe bez istnienia pełnego, istotnego, samoistnego. A ponieważ w rzeczywistości dostrzegamy istnienia niepełne, nie będące istotą rzeczy, wobec tego istnieje Istnienie istotne, czyste, które jest Bogiem”. M. A. Krąpiec, *Teoria analogii bytu*, Dzieła, t. I, Lublin 1993, s. 161, por. tenże, *Filozofia i Bóg*, w: *O Bogu i o człowieku*, red. B. Bejze, Warszawa 1968, s. 50.

Krapiec nie przytacza dowodów na istnienie Bytu Samoistnego, ale wskazuje, że jeśli się nie przyjmie analogatu głównego, którym jest Czyste Istnienie, to niezrozumiałym pozostanie faktyczność istnienia bytów przygodnych. Wszystko zaś, co wiemy o Bycie, który jest Czystym Istnieniem wiemy o Nim, jako o ostatecznej i bytowej Racji oraz Źródle tego wszystkiego, co istnieje w sposób niekonieczny⁵³. Natomiast szczegółową treść atrybutu „Czyste Istnienie” poznajemy, według Krapca, na tle analizy funkcji istnienia w bycie przygodnym. „Tylko na tle funkcji istnienia w bycie można ostatecznie pojąć najwyższą i pierwszą rzeczywistość Boga, jako Istnienie Czyste, a więc jako taki pierwszy byt, który będąc Istnieniem, nieograniczonym przez jakieś treści, realizuje w sobie wszelkie możliwe bytowe treści współmierne czystemu istnieniu”⁵⁴.

Nieco inną drogą prowadzi Elders do koniecznej afirmacji istnienia Boga, który jest Czystym Istnieniem. Dla Eldersa liczne dowody realnej różnicy pomiędzy istotą i istnieniem uzasadniają przygodny stan bytu. Taki stan przygodnego bytowania domaga się jednak afirmacji istnienia Bytu Koniecznego, który sam przez się wyjaśnia siebie⁵⁵. Elders nie zna transcendentalnej analogii bytu i poznania toteż do koniecznej afirmacji istnienia Bytu, który sam siebie wyjaśnia prowadzi go droga przyczynowości (*via causalitatis*). Zatem poznanie Boga, który jest Czystym Istnieniem musi pozostawać w ścisłym związku z drogami św. Tomasza na Jego istnienie.

Elders interpretuje trzy argumenty Tomasza, w których ten wykazuje, że w Bycie Koniecznym istota i istnienie są identyczne⁵⁶. W pierwszym argumente tomista wychodzi z realnej różnicy między istotą i istnieniem. „Wszystko, co jest w rzeczy poza jej istotą, musi być spowodowane albo przez samą rzecz, albo przez przyczynę zewnętrzną”⁵⁷. Z dowodów na realną różnicę między istotą i istnieniem wiemy, że istnienie nie może być w bycie przygodnym uprzączynowane przez istotę. Dlatego musi ono być spowodowane przez przyczynę zewnętrzną. „Lecz Bóg jest Pierwszym Bytem (Druga i Czwarta Droga), wobec tego nie może On zależeć od przyczyny zewnętrznej”⁵⁸. W bycie,

⁵³ Krapca rozumowanie wyjaśniające realne istnienie bytów niekoniecznych jest zbieżne z czwartą drogą św. Tomasza na istnienie Boga.

⁵⁴ M. A. Krapiec, *Filozofia w teologii*, Lublin 1998, s. 29.

⁵⁵ Zob. L. Elders, *Filozofia Boga. Filozoficzna Teologia św. Tomasza z Akwinu*, przeł. M. Kiliszek, T. Kuczyński, Warszawa 1992, s. 108-117.

⁵⁶ Por. tamże, s. 158-159.

⁵⁷ Tamże, s. 158.

⁵⁸ Tamże.

w którym istnienie jest niezależne od przyczyny zewnętrznej, istota i istnienie są identyczne. Natomiast w drugim argumentcie Elders dowodzi identyczności istoty i istnienia w Bogu w oparciu o to, czym jest istnienie. Otóż istnienie jest aktualnością każdej formy. Spełnia ono funkcję aktu w stosunku do możliwości, którą jest istota. Tymczasem w Bogu nie istnieje żadna możliwość, czego dowodzi pierwsza droga św. Tomasza na istnienie Boga, stąd istota Boga nie może być różna od Jego istnienia⁵⁹. W końcu w argumentcie trzecim Elders zauważa, że „jeśli Bóg nie byłby istnieniem, ale miałby swoje *esse*, byłby On bytem przez uczestnictwo, a nie bytem na mocy swej istoty”⁶⁰. Wtedy nie byłby bytem pierwszym, jak to zostało wykazane w pierwszej drodze św. Tomasza.

Każdy z argumentów dowodzi, zdaniem Eldersa, że Bóg jest Czystym Istnieniem. Elders uważa, że ten atrybut wypowiada metafizyczną naturę Boga⁶¹. Zdaniem Eldersa w poznawaniu Czystego Istnienia *via negationis* jest wiodąca, dlatego traktuje on „Czyste Istnienie”, jako atrybut negatywny. „Z zaprzeczenia jakiegokolwiek złożenia w Bogu wyciągnęliśmy wniosek, że Bóg jest swoim istnieniem (*esse*)”⁶². Nie znaczy to jednak, że *via negationis* jest wyłączną drogą, na której poznaje się Czyste Istnienie. W poznawaniu tego atrybutu *via negationis* pozostaje u tego myśliciela w ścisłym związku z *via causalitatis*, wyrazem której są drogi św. Tomasza.

Bytową podstawą afirmacji istnienia Bytu będącego *Ipsum esse per se subsistens* jest dla Krapca i Eldersa realna różnica między istotą i istnieniem w bytach bezpośrednio doświadczanych. Bóg jako Istnienie Czyste jest źródłem istnienia każdego bytu nie mającego racji swego istnienia w subontycznych elementach jego struktury. Obydwaj tomiści odwołują się w interpretacji atrybutu „Czyste Istnienie” do *habitus principii*⁶³. Jednakowo uważają za św. Tomaszem, iż „*Ipsum esse per se subsistens*”⁶⁴, jest atrybutem wyrażającym metafizyczną naturę Boga. Według Krapca istnienie Bytu Samoistniejącego afirmuje się w poznaniu analogicznym łączonym z *habitus principii*. Natomiast według Eldersa atrybut „Czyste Istnienie” afirmuje się z kolei na drodze

⁵⁹ Por. tamże, s. 159.

⁶⁰ Tamże.

⁶¹ Por. tamże, s. 166.

⁶² Tamże. Elders twierdzi, że jeśli stosujemy do Boga imię „Ten, który jest” „*musimy pozostać w obrębie negatywnej teologii*”. Tamże, s. 225.

⁶³ Z tym, że u Eldersa przybiera ono formę *via causalitatis*.

⁶⁴ Por. Tomasz z Akwinu, *Summa theologica*, I, q. 3, a. 4, Tomasz z Akwinu, *Questiones disputatae de potentia*, q. 1, a. 1, Tomasz z Akwinu, *Compendium Theologiae*, I, 68.

via negationis łączonej z *habitus principii*. Zdaniem Krapca „Czyste Istnienie” jest pierwszym i najważniejszym atrybutem metafizycznej natury Boga, natomiast w interpretacji Eldersa atrybut ten jest konsekwencją zaprzeczenia jakiegokolwiek złożenia w Bogu. Heurystycznie zatem „Prostota Boga” jest atrybutem bardziej podstawowym aniżeli atrybut *Ipsum esse per se subsistens*.

III. Interpretacja treści atrybutu *Ipsum esse per se subsistens*

Omawiani tomiści treść atrybutu *Ipsum esse per se subsistens* przybliżają poprzez ukazywanie roli istnienia w bytach przygodnych. Istnieniu w tych bytach nie przysługuje ani pierwszeństwo pojęciowe, ani pierwszeństwo czasowe. Inaczej Bogu, który jest Pełnią Istnienia, gdyż przysługuje Mu w stosunku do bytów przygodnych zarówno pierwszeństwo bytowe jak też i pierwszeństwo czasowe. Istnienie w bycie przygodnym pełni rolę aktu, konstytuuje istotę w aspekcie realności⁶⁵. *Ipsum esse per se subsistens* jest natomiast samą realnością⁶⁶, czystym aktem. W Bogu więc nie ma potencjalności. Istnienie Boga jest innym istnieniem, aniżeli istnienie w bytach przygodnych, gdzie czyni ono realnymi istoty tych bytów.

W bycie przygodnym doskonalszym jest ten element subontyczny, który pełniej realizuje w sobie byt. Skoro istnienie najpełniej realizuje w sobie byt, dlatego w bycie przygodnym jest ono doskonałością⁶⁷. Pełnia Istnienia jest wobec tego Pełnią Doskonałości⁶⁸. Jeśli w bycie przygodnym jest tylko jedno istnienie, bowiem tylko jeden akt istnienia w bycie niekoniecznym organizuje wielość elementów tego bytu do bycia czymś jednym, to *Ipsum esse per se subsistens* – Samoistne Istnienie, Czysty Akt jest Absolutną Jednością. W Bogu nie może być także jakiegokolwiek możliwości. W przeciwnym wypadku realizowałyby się w Jego naturze sprzeczność, bowiem tylko z racji możliwości, nie z racji aktu - istnienia, byt przyjmuje coraz to nowe formy przypadłościowe. Skoro bowiem nic z istnieniem z racji istnienia się nie łączy, to Istnienie Czyste może być tylko jedno. Pełnia Istnienia jest tym samym Jednością Istnienia.

⁶⁵ „A więc to przez akt istnienia jest ukonstytuowany realny byt”. Krapiec, *Byt i istota*, s. 134. Istnienie jest rzeczywistością czegoś, *actus entis*, urzeczywistnieniem istoty. Por. Tomasz z Akwinu, *Questiones disputatae de veritate*, q. 10, a. 8 ad 12, oraz Tomasz z Akwinu, *Scriptum super libros Sententiarum*, I, d. 19, q. 5, a. 1.

⁶⁶ „...das Sein die Wirklichkeit von allem ist” L. Elders, *Die Metaphysik*, s. 159.

⁶⁷ Istnienie (esse) jest „*actualitas omnium actuum et propter hoc est perfectio omnium perfectionum*”. Tomasz z Akwinu, *Questiones disputatae de potentia*, q. 7, a. 2 ad 9.

⁶⁸ „... hoc quod dico esse, est inter omnia perfectissimum”. Tomasz z Akwinu, *Questiones disputatae de potentia*, q. 7, a. 2 ad 9.

Jeszcze pełniejsze zdeterminowanie treści atrybutu *Ipsum esse per se subsistens* uzyskuje się na tle analizy argumentów za realną różnicą między istotą i istnieniem w bytach przygodnych. Byty takie domagają się zewnętrznej racji swego istnienia. Ich racją natomiast może być tylko taki Byt, który jest samym istnieniem – *Ipsum esse per se subsistens*⁶⁹, bowiem w stosunku do tak rozumianego Bytu Pierwszego „wszelkie inne byty już istnieniem nie są, ale jedynie istnienie to posiadają według miary swej natury, która wyznacza stopnie i hierarchię bytową”⁷⁰. Bóg będąc *Ipsum esse per se subsistens* jest także bytem koniecznym. Metafizyczną podstawę Jego konieczności stanowi właśnie Samoistność Bytu Pierwszego, gdyż konieczność jest własnością istnienia⁷¹. Bóg będąc Czystym Istnieniem jest tym samym Absolutną Koniecznością.

Dowodzenie realnej różnicy między istotą i istnieniem w bycie niekoniecznym, w oparciu o poznawczą analizę istoty, upoważnia do pojmowania Aktu Czystego jako podmiotu. Istota w bycie niekoniecznym jest podmiotem przyjmującym z zewnątrz dochodzące do niej istnienie. Czysty Akt ani nie przyjmuje z zewnątrz istnienia, ponieważ Jego istotą jest Czyste Istnienie, ani też nie udziela swojego istnienia czemuś innemu, aby z tym czymś tworzyć realną bytowość. Istnienie, które nie zostaje przejęte przez jakąś istotę nie jest ograniczone i zawiera pełnię tego, czym jest istnienie⁷². Bóg więc będąc Pełnią Istnienia, czyli nie posiadając istnienia tylko będąc Istnieniem, jest tym samym absolutnym Podmiotem, Substancją⁷³. Dopelnieniem jednak naszego rozumienia Boga jako Podmiotu, Substancji jest wewnętrzne przeżycie istnienia, doświadczenie siebie jako bytu istniejącego w sobie⁷⁴. Samoistność, podmiotowość i substancjalność Boga stanowi, zdaniem Eldersa, o najgłębszej różnicy między Bogiem a stworzeniami. Bóg bowiem jest Samoistnym Istnieniem a stworzenia są istnieniami ograniczo-

⁶⁹ „Jeśli Bóg jest swoim istnieniem, istnieje On z mocy samego siebie”. L. Elders, *Filozofia Boga*, s. 159.

⁷⁰ M. A. Krąpiec, *Byt i istota*, s. 160.

⁷¹ Por. tamże, s. 146.

⁷² Por. L. Elders, *Die Metaphysik*, s. 141.

⁷³ „Podmiot jest substancją tylko wówczas, gdy ta jest podmiotem ostatecznym w tym sensie, że nie może być z kolei „w czymś innym” w postaci własności, czy stanu rzeczy”. J. Herbut, *Podmiot*, w: *Leksykon Filozofii Klasycznej*, red. J. Herbut, Lublin 1997, s. 425. Por. L. Elders, *Filozofia Boga*, s. 159 oraz Tomasz z Akwinu, *Summa theologica*, I q. 5, a. 2.

⁷⁴ „Pojęcie Boga modelujemy sobie wykorzystując nie tyle analogię bytowania bytów przygodnych, ale na podstawie doświadczenia bytowania osobowego natury ludzkiej”. M. A. Krąpiec, *Byt i istota*, s. 157.

nymi, zawężonymi poprzez ich odpowiednio różne istoty, które nie biorą istnienia z samych siebie, lecz są jedynie poprzez udział w istnieniu Boga⁷⁵.

Wnioskiem przeprowadzonych badań jest stwierdzenie różnicy w stosowanej przez Krapca i Eldersa metodzie prowadzącej do afirmacji *Ipsum esse per se subsistens*. Wprawdzie obydwaj tomiści czynią realną różnicę między istotą i istnieniem w realnym bycie podstawą afirmacji Istnienia Czystego, jednakże do Jego afirmacji prowadzą różnymi drogami. Krapiec wykazał istnienie takiego Bytu stosując metodę analogii transcendentnej, Elders natomiast stosując *via causalitatis*, której partykularyzacjami są *quinque viae* św. Tomasza. Według Krapca jest to pozytywny atrybut natury Boga, to znaczy taki, do którego rozumienia dochodzimy analizując rolę istnienia w bycie przygodnym. Konsekwentnie *Ipsum esse per se subsistens* jest według niego pierwszym i podstawowym atrybutem metafizycznej istoty Boga. Innego zdania jest Elders, gdyż twierdzi, że do jego rozumienia dochodzimy stosując głównie *via negationis*. „*Ipsum esse per se subsistens*” suponuje wtedy bardziej podstawowy atrybut natury Boga. Mimo tych różnic utrzymuje on, że ten atrybut charakteryzuje metafizyczną istotę Boga. Tomiści nie różnią się natomiast istotnie w rozumieniu tego atrybutu.

SOMMARIO

La conoscenza dell'*Ipsum esse per se subsistens* nella corrente del tomismo esistenziale

L'articolo è una ricostruzione e una comparazione delle vie, sulle quali i due tomisti esistenziali contemporanei M. A. Krapiec e L. Elders arrivano ad una affermazione dell'*Ipsum per se subsistens* ed anche ad una comprensione di quest'attributo della natura metafisica di Dio. L'autore esamina nell'articolo presente questa problematica per determinare sul suo sfondo in quanto il tomismo esistenziale è una corrente intellettuale omogenea. Il risultato dell'esame fatto in quest'articolo è prima di tutto un evidenziamento delle differenze dei metodi conoscitivi usati da questi autori.

Krzysztof Tyburowski

⁷⁵ „Die Geschöpfe dagegen sind eine Begrenzung, Abgrenzung, Einschränkung des Seins durch ihre jeweils anderen Wesenheiten, die das Sein nicht aus sich selbst haben, sondern nur durch Teilnahme an Gottes Sein sind”. Elders, *Die Metaphysik*, s. 141 oraz por. M. A. Krapiec, *Filozofia w teologii*, s. 29.